

Nowy ambasador Izraela szuka „antysemityzmu”

27 października 2019

Kilka dni temu Alexander Ben Zvi zastąpił Annę Azari na stanowisku ambasadora Izraela w Polsce, natomiast już przedwczoraj udzielił on pierwszego kontrowersyjnego wywiadu. Zdaniem dyplomaty polskie władze mogły zrobić więcej w zakresie walki z „antysemityzmem”, zaś jego obawy budzi obecność Konfederacji w Sejmie oraz zbliżający się Marsz Niepodległości.



Syjonistyczny dyplomata udzielił wywiadu „Gazecie Wyborczej”, w którym był on pytany przede wszystkim o przejawy niechęci do Żydów mające mieć miejsce w Polsce. Ben Zvi twierdzi, że Polski nie można nazwać krajem „antysemickim”, bo byłoby to niezgodne z prawdą, lecz jednocześnie dostrzega on podobne przypadki. Jego zdaniem rząd Mateusza Morawieckiego deklaruje walkę z tym zjawiskiem, choć mógłby w tej sprawie zrobić nieco więcej.

Nowy izraelski ambasador uważa między innymi, że Polska mogłaby przyjąć ogólną definicję „antysemityzmu”, jaką stworzyła International Holocaust Remembrance Alliance (IHRA), której członkiem jest zresztą nasz kraj. Według tej instytucji do poglądów tego typu należą przede wszystkim wszelkie formy negacji istnienia Holokaustu i związanych z nim najbardziej rozpowszechnionych informacji.

Ben Zvi odniósł się również do bieżącej polityki. Stwierdził więc, że wejście Konfederacji do parlamentu „jest trochę smutne”, ponieważ w trakcie kampanii wyborczej miała ona wyrażać swoją niechęć wobec środowisk żydowskich. Ponadto dyplomata ma nadzieję na baczne przyglądanie się ewentualnemu

„antysemityzmowi” na zbliżającym się Marszu Niepodległości ze strony władz, przypominając przy tym o penalizacji „mowy nienawiści” w polskim prawie.

Na podstawie: Wyborcza.pl, Wprost.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)